

Sygn. akt VI W 707/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 września 2013 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2013 roku,

sprawy przeciwko **W. K. (1)**

synowi A. i J.,

urodzonemu (...) w C.,

obwinionego o to, że:

w dniu 18 stycznia 2012 roku około godziny 15:00 we W., w strefie ruchu, na ul. (...) prowadząc pojazd marki M. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności podczas przejeżdżania obok zaparkowanego pojazdu, w wyniku czego najechał na zaparkowany pojazd marki P. (...) o nr rej. (...), czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i odjechał z miejsca zdarzenia,

tj. o wykroczenie z art. 86§1 kw:

I. uznaje obwinionego W. K. (1) za winnego tego, że w dniu 18 stycznia 2012 roku około godziny 15:00 we W. przy ul. (...), w strefie ruchu, kierując pojazdem marki M. (...) nie zachował należytej ostrożności oraz bezpiecznego odstępu w trakcie wykonywania manewru omijania, w wyniku czego najechał na zaparkowany pojazd marki P. (...) (...) (...) tj. za winnego wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 97 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych;

II. uniewinnia obwinionego W. K. (1) od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym i kosztami postępowania w tym zakresie obciąża Skarb Państwa.

III. obciąża obwinionego kosztami postępowania w sprawie oraz wymierza mu opłatę w wysokości 30 (trzydziestu) złotych.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 18 stycznia 2012 roku około godziny 08:00 pokrzywdzony D. L. przyjechał swoim samochodem osobowym marki P. (...) (...) (...) na ulicę (...) we W. i zaparkował tenże pojazd na drodze wewnętrznej oznakowanej jako „strefa ruchu” w pobliżu bramy wejściowej do posesji zlokalizowanej przy ulicy (...) – pokrzywdzony wjechał na drogę wewnętrzną od strony ulicy (...), a następnie zawrócił i zaparkował samochód P. bezpośrednio przy prawej krawędzi jezdni, tj. bezpośrednio przy prawym krawężniku (patrząc w kierunku ulicy (...)) i równoległe do niej oraz w rzędzie innych stojących w tym miejscu pojazdów. Nie wykluczono, iż w krytycznym czasie samochód P. był silnie zabrudzony (pochlapany błotem) – nie wykluczono także, iż pojazd ten posiadał już inne przetarcia powłoki lakierniczej lewego

boku, które powstały wcześniej w innych okolicznościach. Ustalono, iż D. L. udał się do swojego miejsca pracy, tj. pracowni architektonicznej przy ulicy (...)i wrócił do swojego samochodu dopiero około godziny 16:00. W tym samym dniu około godziny 15:00 we wskazane miejsce (celem odbioru paczek ze sklepu z porcelaną zlokalizowanego tuż obok wskazanej posesji) przyjechał obwiniony W. K. (2), który kierował swoim samochodem osobowym marki M. (...)((...))i jadąc wskazaną drogą wewnętrzną w kierunku ulicy (...)przejeżdżał tuż obok pojazdów zaparkowanych przy prawym krawężniku. Ustalono, iż we wskazanym miejscu jezdnia drogi wewnętrznej ma szerokość około 3,5 metra (mierząc między krawężnikami), co powodowało znaczne utrudnienie ruchu z uwagi na pojazdy zaparkowane przy jej prawej krawędzi. Ustalono także, iż obwiniony chcąc uniknąć najechania na lewy krawężnik niebezpiecznie zmniejszył odległość od pojazdów zaparkowanych przy prawym krawężniku – wskutek czego samochód M. otarł się przednią częścią prawego boku o lewy bok zaparkowanego samochodu P., powodując powierzchniowe, niewielkie zagięcia, zarysowania oraz przetarcia powłoki lakierniczej. Nie wykluczono możliwości, iż samochód P. nieznacznie poruszył się (tj. „pływał” i „falował”) w wyniku najechania przez samochód M. – jednocześnie nie wykluczono możliwości, iż W. K. (2) skoncentrowany na swoich sprawach nie spostrzegł (nie zorientował się), że kierowany przez niego pojazd przypadkowo otarł się o drugi samochód. Ustalono natomiast, iż całe zdarzenie obserwował postronny świadek – pan M. B., który w tym samym czasie wraz ze swoją konkubiną siedział w samochodzie zaparkowanym po drugiej stronie jezdni w odległości około 5-10 od miejsca zaparkowania samochodu P..

Bezpośrednio po zdarzeniu kierujący samochodem M. na chwilę przystanął, a następnie podjechał do przodu około 20 metrów, po czym obwiniony wysiadł i udał się do sklepu z porcelaną nie obracając głowy w stronę miejsca zdarzenia. Ustalono, iż M. B. bezpośrednio po zdarzeniu nie wysiadł i nie podszedł do W. K. (2) – świadek oraz jego konkubina zapisali w swoich telefonach komórkowych nr rejestracyjny pojazdu sprawcy, a później M. B. udał się do sklepu i na pożyczonej kartce napisał wiadomość dla właściciela samochodu P., którą zostawił za przednią wycieraczką tegoż pojazdu. D. L. po powrocie do pojazdu odnalazł kartkę – następnie pokrzywdzony zadzwonił na wskazany numer telefonu komórkowego, a M. B. zrelacjonował mu przebieg zdarzenia – z relacji świadka nie wynikało, aby kierujący samochodem M. miał świadomość spowodowania przedmiotowej kolizji. Ustalono, iż D. L. następnego dnia około godziny 10:00 udał się do KP W., gdzie złożył pisemne zawiadomienie o zaistniałym zdarzeniu drogowym – jednocześnie funkcjonariusz KP W. st. sierż. A. G. dokonała oględzin (lustracji) samochodu P. zapisując w notatce urzędowej widoczne uszkodzenia tegoż pojazdu: „uszkodzone, zarysowane i lekko wgniecione od strony kierowcy drzwi na całej stronie, wgnieciony próg, zarysowany tylny zderzak” – nie wykonano jednak wtedy dokumentacji fotograficznej przedmiotowych uszkodzeń. Dodatkowo w dniu 17 lutego 2012 roku st. sierż. A. G. dokonała oględzin (lustracji) samochodu M. stwierdzając na przednim prawym nadkolu „uszkodzenie w postaci zarysowania długości około 50 cm oraz wgniecenia”.

Ustalono, iż rzeczoznawca (...) S.A. w dniu 25 stycznia 2012 roku wykonał dokładną dokumentację fotograficzną uszkodzeń samochodu P. – podczas analizy przedmiotowej dokumentacji ustalono, iż nadwozie tegoż pojazdu było silnie zabrudzone, ale na tle tych zabrudzeń wyróżniają się świeższe (w stosunku do zabrudzeń) i dobrze widoczne uszkodzenia – były to powierzchniowe niewielkie zagięcia i zarysowania oraz przetarcia powłoki lakierniczej. Zakres uszkodzeń samochodu P. (patrzac pod kątem energii niezbędnej na ich spowodowanie) był wręcz minimalny – charakter i cechy tych uszkodzeń świadczą o działaniu narzędzia na kierunku niemal stycznym do lewego boku samochodu P.. Dokumentację fotograficzną samochodu M. wykonano dopiero w dniu 29 marca 2012 roku – podczas analizy przedmiotowej dokumentacji ustalono, iż pojazd ten posiadał w tym czasie widoczne uszkodzenia na prawym boku, zlokalizowane w obrębie przedniego prawego błotnika i prawej bocznej powierzchni przedniego zderzaka oraz prawego zewnętrznego lusterka. Zakres uszkodzeń samochodu M. (patrzac pod kątem energii niezbędnej na ich spowodowanie) był minimalny – były to w zasadzie zarysowania i przetarcia powłoki lakierniczej oraz niewielkie miejscowe zagięcia poszycia – charakter i cechy tych uszkodzeń pozwalają wnioskować, iż samochód M. otarł się przednią częścią prawego boku o przeszkodę, jadąc niemal stycznie do tej przeszkody, bez istotnych zmian kierunku ruchu. Ustalono, iż przed datą dodatkowych oględzin samochodu M., tj. przed dniem 15 marca 2013 roku pojazd ten został poddany naprawie – usunięto widoczne uszkodzenia powłoki lakierniczej na przednim prawym nadkolu.

(dowód: zeznania świadka D. L., karty 70-71 i 107 akt; zeznania świadka M. B., karty 71-72 akt; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 21 i 68-69 akt; także: zawiadomienie pokrzywdzonego złożone w KP W., karta 3 akt, notatki urzędowe funkcjonariusza A. G., karty 4 i 22 akt; akta szkodowe z (...) S.A. na płycie CD-R, karta 66 akt; ustalenia zawarte w pisemnej opinii biegłego sądowego D. K. z dnia 31 października 2012 roku, karty 75-88 akt; protokół oględzin samochodów P. i M. z dnia 15 marca 2013 roku, karty 102-105 akt oraz ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego D. K. przedstawiona na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2013 roku i w dniu 04 czerwca 2013 roku, karty 111-115 i 127-130 akt)

Z przeprowadzonej mezoskopijnej analizy porównawczej cech grupowych wynika, iż występuje korelacja udokumentowanych uszkodzeń samochodu P. z ujawnionymi uszkodzeniami samochodu M. (...) co wprost wskazuje, iż mogło dojść do zderzenia tych pojazdów w okolicznościach wskazanych przez świadka M. B.. Jedynie z przyczyn formalnych, z uwagi na brak możliwości przeprowadzenia pełnej analizy cech indywidualnych uszkodzeń na obu pojazdach (...) rozważania prowadzono alternatywnie, pozostawiając ostateczną ocenę w tym zakresie Sądowi. Jeżeli przyjąć, iż zdarzenie miało przebieg wskazany przez świadka M. B., to wówczas należałoby stwierdzić, iż sytuację kolizyjną wytworzył kierujący samochodem M. nie zachowując wymaganej [należytej] ostrożności i bezpiecznego odstępu bocznego podczas omijania samochodu P. oraz doprowadzając do tarcowego zderzenia z tym pojazdem.

(dowód: wnioski z badań zawarte w pisemnej opinii biegłego sądowego D. K. z dnia 31 października 2012 roku, karta 88 akt)

W. K. (2) z zawodu jest prawnikiem i prowadzi własną Kancelarię Adwokacką we W.. Stan cywilny - żonaty, bez osób na utrzymaniu. Obwiniony nie był dotychczas karany sędownie za przestępstwa, natomiast od 2009 roku do chwili obecnej był trzykrotnie karany w postępowaniu mandatowym za tzw. wykroczenia drogowe – w tym za spowodowanie kolizji drogowej.

(dowód: dane osobo - poznawcze, karta 68 akt; informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 24 akt)

W. K. (2) na każdym etapie postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do obu zarzucanych mu wykroczeń.

Podczas przesłuchania w KP W. w dniu 17 lutego 2012 roku obwiniony oświadczył m.in. „Być może tak było, dopiero dnia następnego zauważyłem, że mam otarcia nadkola koła prawego przedniego, jednakże myślałem, że przetarłem to w Renomie (...) nie posiadam żadnych innych śladów lakieru (...) w tym dniu na ul. (...) nie czułem bym uszkodził jakiś pojazd (...) stanąłem naprzeciwko zaplecza ze sklepu z porcelaną (...) nie wychodziłem wtedy z auta by stwierdzić jakiegokolwiek uszkodzenia mojego pojazdu (...) tam na tym podwórku jest bardzo wąsko i trudno tam przejechać (...) nie wykluczam, że mogłem lekko zarysować jakiś pojazd, ale na pewno nie uderzyłem z większą siłą w jakieś auto, gdyż poczułbym to” (vide: karta 21 akt).

Na rozprawie w dniu 24 sierpnia 2012 roku W. K. (2) podtrzymał uprzednio składane wyjaśnienia z zastrzeżeniem, iż zdanie „nie posiadam żadnych innych śladów lakieru” powinno brzmieć „nie posiadam żadnych innych śladów uszkodzenia lakieru. Obwiniony przyznał także, iż w krytycznym czasie musiał wyjść ze swojego pojazdu, aby wejść do sklepu z porcelaną. W. K. (2) zaznaczył, iż „tam stał rząd pojazdów” i nie jest w stanie wskazać miejsca, gdzie dokładnie zaparkowany był samochód P.. Obwiniony podkreślił, że dopiero następnego dnia „albo 2-3 dni później dostrzegłem ślady przetarcia, które były zlokalizowane na wysokości przedniego prawego nadkola”. Według W. K. (2) o swoim domniemanym uczestnictwie w przedmiotowym zdarzeniu drogowym dowiedział się dopiero „jakiś czas potem, gdy przyszło wezwanie z K.”. Obwiniony zaznaczył, iż następnego dnia „udałem się do biegłego P. Z. do R., który na moją prośbę sfotografował mój pojazd dokonując pomiaru grubości lakieru”. Jednocześnie W. K. (2) kategorycznie zaprzeczył, jakoby miał odjechać z miejsca przedmiotowej kolizji mając świadomość, że najechał na inny pojazd oraz aby rzekomo wysłać ze swojego pojazdu, aby obejrzeć uszkodzenia w samochodzie pokrzywdzonego. Ponadto obwiniony podkreślił, że nie miał żadnej świadomości „aby mój samochód w krytycznym czasie miałby się otrzeć o

inny pojazd we wskazanym miejscu” – W. K. (2) zaznaczył, że w samochodzie M. „na wysokości progu prawego lub w pobliżu nie ma i nie było żadnych uszkodzeń” (vide: karty 68-69 akt).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż obwiniony W. K. (2) w dniu 18 stycznia 2012 roku około godziny 15:00 we W. na ulicy (...), tj. na drodze wewnętrznej oznakowanej jako „strefa ruchu”, kierując samochodem osobowym marki M.(...) nie zachował wymaganej należytej ostrożności oraz bezpiecznego odstępów w trakcie wykonywania manewru omijania, w wyniku czego najechał (tj. zahaczył) na (o) zaparkowany samochód osobowy marki P.(...)(...) – w tym zakresie w przekonaniu Tutejszego Sądu sprawstwo oraz wina W. K. (2) nie mogą budzić żadnych wątpliwości, a obwiniony swoim zachowaniem w krytycznym czasie jako uczestnik ruchu drogowego ewidentnie wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 97 Kodeksu wykroczeń. Podkreślić w tym miejscu należy, iż dyspozycja art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym jest na tyle jednoznaczna, że nie może budzić żadnych wątpliwości interpretacyjnych – ponadto mecenas W. K. (2) jako zawodowy prawnik ma przecież pełną świadomość, iż jako kierujący pojazdem mechanicznym powinien także stosować się do dyspozycji art. 3 ust. 1 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym, tj. unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a zwłaszcza unikać ryzyka kolizji z innym pojazdem (w tym zachować bezpieczny odstęp od pojazdu omijanego). Podkreślić także należy, iż oskarżyciel publiczny popełnił błąd zarzucając obwinionemu spowodowanie w krytycznym czasie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym – taki fakt niewątpliwie nie miał miejsca, jeżeli kierujący samochodem M. był sam w pojeździe, a w zaparkowanym samochodzie P. nie było nikogo (są to przecież okoliczności bezsporne).

Z drugiej strony w przekonaniu Sądu Rejonowego okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalają na przyjęcie, iż w krytycznym czasie W. K. (2) jako kierujący wskazanym pojazdem mechanicznym popełnił wykroczenie stypizowane art. 97 Kodeksu wykroczeń w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym. Podkreślić w tym miejscu należy, iż według jednoznacznych poglądów doktryny i orzecznictwa przedmiotowe wykroczenie może być popełnione wyłącznie z winy umyślnej, tj. niezbędnym jest wykazanie, iż sprawca konkretnej kolizji drogowej oddalił się z miejsca zdarzenia w zamiarze uniknięcia odpowiedzialności za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym (bądź stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa innej osoby w razie kolizji poza drogą publiczną, strefą zamieszkania lub strefą ruchu) – co w niniejszej sprawie po prostu nie miało miejsca. Tutejszy Sąd nie traci z pola widzenia, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy (w tym zwłaszcza zeznania naocznego świadka zdarzenia M. B.) nie pozwala na przyjęcie, iż obwiniony miał świadomość faktu najechania na zaparkowany samochód pokrzywdzonego D. L. – biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego i notoryjność spraw podobnych istnieje naprawdę znikome prawdopodobieństwo sytuacji, w której sprawca kolizji mając świadomość jej spowodowania nie wraca na miejsce zdarzenia oraz nie ogląda swojego pojazdu (czy ma jakieś uszkodzenia). Generalnie co do zasady sytuacja wygląda tak, że sprawca kolizji zatrzymuje się, wysiada i ogląda oba pojazdy, a następnie celowo i z premedytacją odjeżdża z miejsca zdarzenia – ignorując jednocześnie prośby drugiego uczestnika zdarzenia, by pozostał na miejscu. W ocenie Tutejszego Sądu postawiony W. K. (1) zarzut popełnienia przedmiotowego wykroczenia (choć niezasadny) wziął się stąd, że bezpośrednio po najechaniu na samochód P. (wedle relacji naocznego świadka) samochód M. na moment zatrzymał się – biorąc jednak pod uwagę konsekwentną linię obrony obwinionego w tym zakresie i dyspozycję art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego (przepis ten stosowany jest także w postępowaniu w sprawach o wykroczenia) Sąd Rejonowy uniewinnił W. K. (2) od zarzutu popełnienia wykroczenia stypizowanego w art. 97 Kodeksu wykroczeń w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że obwiniony bezpośrednio po spowodowaniu w krytycznym czasie przedmiotowej kolizji na moment zatrzymał się, ponieważ usłyszał odgłos szurania „blachy o blachę” – ale jednocześnie uznał, że nie dotyczy to jego pojazdu i następnie kontynuował jazdę; to logicznie by tłumaczyło, dlaczego po opuszczeniu swojego pojazdu kawalek dalej W. K. (2) „jakby nigdy nic” wszedł do sklepu i załatwił swoje prywatne sprawy nie zwracając w ogóle uwagi na zahaczony przez siebie samochód P..

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków D. L. i M. B. oraz ustaleniach poczynionych przez biegłego sądowego D. K. i innych dowodach z dokumentów, a także częściowo (odnośnie okoliczności niespornych) na wyjaśnieniach osoby obwinionego.

Analizując wyjaśnienia W. K. (2) (dotyczące zarzutu najechania w krytycznym czasie na zaparkowany samochód P. wskutek niezachowania należytej ostrożności i bezpiecznego odstępu podczas wykonywania manewru omijania) Sąd Rejonowy dał im wiarę, ale wyłącznie co do okoliczności niespornych. W pozostałym zakresie zdaniem Sądu wyjaśnienia obwinionego stanowią wyłącznie przyjętą nieudolną i mało przekonującą linię obrony – ponadto stoją w rażącej sprzeczności praktycznie z całym zebrany w sprawie materiałem dowodowym (a zwłaszcza zeznaniami naocznego świadka M. B.). Podkreślić stanowczo w tym miejscu należy, iż W. K. (2) tak naprawdę jest niekonsekwentny i niezdecydowany – z jednej strony obwiniony kategorycznie nie przyznaje się do winy, a z drugiej strony wprost nie wyklucza swojego sprawstwa. Naprawdę trudno uwierzyć Sędziemu Referentowi, aby doświadczony adwokat nie rozumiał znaczenia swoich słów „nie wykluczam, że mogłem lekko zarysować jakiś pojazd”. Tym samym linia obrony W. K. (2) (w tym zakresie) staje się po prostu niespójna i całkowicie niewiarygodna – ponadto w toku całego przewodu sądowego obwiniony nie był w stanie logicznie i przekonująco wyjaśnić, dlaczego postronny świadek jednoznacznie i konsekwentnie wskazuje na kierującego samochodem M. jako winnego najechania na zaparkowany samochód P.. Należy w tym miejscu podkreślić, iż W. K. (2) nie przedstawia żadnego alibi – co więcej, obwiniony wprost przyznaje, iż w krytycznym czasie kierował swoim pojazdem we wskazanym miejscu i przyznaje, iż faktycznie „na tym podwórku jest bardzo wąsko”. W. K. (2) tym samym nie spostrzegł, iż jego linia obrony staje się po prostu nielogiczna i niewiarygodna. Natomiast odnośnie wątpliwości obwinionego i jego obrońcy co do możliwości uszkodzenia samochodu P. wskutek „rzekomego” kontaktu z samochodem M. Sąd Rejonowy całkowicie podziela ustalenia i wywody zawarte w pisemnej (oraz ustnej uzupełniającej) opinii D. K. uznając, iż nie ma konieczności ich szczegółowej analizy w treści niniejszego uzasadnienia – w przekonaniu Tutejszego Sądu nie ma także żadnych podstaw do podważenia rzetelności oględzin obydwu pojazdów przeprowadzonych przez biegłego sądowego na polecenie Tutejszego Sądu w dniu 15 marca 2013 roku. Odnośnie dodatkowej dokumentacji fotograficznej samochodu M. załączonej do akt sprawy przez obwinionego podkreślić należy, iż po pierwsze – na zdjęciach tych nie ma daty i nie wiadomo dokładnie, kiedy zostały wykonane (czy było to na pewno w dniu 18 lutego 2012 roku) – po drugie, na zdjęciach tych wyraźnie widać zarysowania i przetarcia powłoki lakierniczej na przednim prawym nadkolu samochodu M..

Analizując osobowe źródła dowodowe Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadków M. B. i D. L., albowiem są one logiczne i spójne, zostały złożone spontanicznie oraz wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Tutejszy Sąd dostrzegł także, iż wskazani świadkowie nie starali się podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń ani też na sali rozpraw nie przejawiali żadnych negatywnych emocji wobec obwinionego. Ponadto podkreślić należy, iż zarówno pokrzywdzony D. L., jak i postronny świadek M. B. są dla W. K. (2) osobami zupełnie obcymi. Ponadto jest naprawdę dziełem czystego przypadku, iż to właśnie samochód pokrzywdzonego został najechany przez samochód M. – także obecność M. B. na miejscu zdarzenia ma charakter zupełnie przypadkowy. Obydwaj świadkowie w toku przewodu sądowego zaprezentowali się jako osoby naprawdę wiarygodne i prawdomówne. Sędzia Referent ośmiela się zauważyć, iż sugestie obrońcy obwinionego o domniemanej zмовie świadków bądź też rzekomej próbie wyłudzenia odszkodowania od W. K. (2) są nie tylko bezpodstawne, co wręcz niestosowne. Pokrzywdzony D. L. wprost przyznał, iż część uszkodzeń na jego pojeździe udokumentowana fotograficznie może pochodzić z innych zdarzeń – to pod żadnym pozorem nie świadczy o niewiarygodności zeznań świadka, a wręcz przeciwnie. Ponadto zważyć należy, iż postronny świadek M. B. nie ma naprawdę żadnego powodu bądź interesu w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych z prawdą.

Ze szczególnym uznaniem Sąd Rejonowy podchodzi zwłaszcza do pisemnej opinii biegłego sądowego D. K. z dnia 31 października 2012 roku. Jest ona wyczerpująca i dokładna, a biegły sądowy poczynił szczegółowe ustalenia i logicznie je umotywował. Wykonana przez biegłego sądowego mechanoskopijna ocena możliwości zaistnienia analizowanej kolizji jest bez mała precyzyjna, a wręcz drobiazgową. Podkreślić należy, iż D. K. jest doświadczonym oraz uznanym biegłym sądowym z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych i mechanoskopijnych badań pojazdów - brak jest

zatem jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania poczynionych przez niego ustaleń. Ponadto Sędzia Referent podkreśla, iż nie dopatruje się absolutnie żadnych podstaw do kwestionowania obiektywizmu biegłego sądowego przy opiniowaniu w niniejszej sprawie, natomiast sugestie obrońcy obwinionego o „wyśmianiu” innych opinii D. K. przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu powinny pozostać bez komentarza. Pozostałe dowody z dokumentów również nie budzą żadnych zastrzeżeń co do swojej wiarygodności. Tutejszy Sąd staje także na stanowisku, iż składając ustną opinię uzupełniającą biegły sądowy wyczerpująco i przekonująco odpowiedział na wszystkie pytania obrońcy obwinionego. Podkreślić w tym miejsc należy, iż przedmiotem procesu w niniejszej sprawie jest tylko ocena, czy w krytycznym czasie doszło do faktu najechania przez samochód M. kierowany przez obwinionego na zaparkowany samochód P., a Sąd związany jest granicami skargi oskarżyciela publicznego.

Po ocenie całokształtu materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż W. K. (2) swoim zachowaniem w krytycznym czasie jako kierujący samochodem M. wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 97 Kodeksu wykroczeń w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Nie budzi jednak wątpliwości Tutejszego Sądu, iż odnośnie tegoż wykroczenia wina W. K. (2) przyjmuje postać winy nieumyślnej, albowiem kierujący samochodem M. doprowadził do najechania na zaparkowany samochód P. na skutek niezachowania w krytycznym czasie należytej ostrożności (tj. bezpiecznego odstępu od pojazdu omijanego), mimo iż możliwość popełnienia czynu mógł przewidzieć – obwiniony miał przecież pełną świadomość, iż na wskazanej drodze wewnętrznej jest dość wąsko (okoliczność bezsporna).

Uznając W. K. (2) za winnego popełnienia przedmiotowego wykroczenia Sąd Rejonowy wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych. Kara ta biorąc pod uwagę całokształt okoliczności niniejszej sprawy nie może być zdaniem Tutejszego Sądu uznana za karę nadmiernie surową – ponadto grzywna odpowiednio dolegliwa dla obwinionego spełni swoje zadania wynikłe z zasady trafnej represji karnej. Sąd nie widział możliwości orzeczenia łagodniejszej formy kary, ani (tym bardziej) odstąpienia od wymierzenia kary bądź poprzestania na zastosowaniu wobec obwinionego środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Tutejszego Sądu była bezwzględnie konieczna. Należy w tym miejscu podkreślić fakt uprzedniej karalności W. K. (2) za wykroczenia drogowe w postępowaniu mandatowym, a w tym za spowodowanie kolizji drogowej. Sąd nie traci także z pola widzenia brak dobrej woli obwinionego w wyjaśnieniu niniejszej sprawy i mało etyczne zachowanie W. K. (2) na ostatnim terminie rozprawy (domniemana i kuriozalna utrata zdolności zabrania głosu) – zasłużony i ceniony adwokat po prostu nie powinien się tak zachowywać. Tutejszy Sąd zważył także na nagminność wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji na terenie miasta W.. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionych czynów represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa zachowanie, którego obwiniony się dopuścił. Sąd wyraża jednocześnie przekonanie, iż orzeczona grzywna spełni swoje zadania w zakresie prewencji szczególnej i pomoże zrozumieć W. K. (1) (cenionemu prawnikowi) naganność swojego dotychczasowego zachowania jako uczestnika ruchu drogowego.

Orzekając o kosztach postępowania w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie widział żadnych podstaw, aby zwolnić obwinionego W. K. (2) od obowiązku ponoszenia tychże kosztów – przepis art. 624§1 Kodeksu postępowania karnego chociażby z uwagi na społeczne poczucie sprawiedliwości nie może w tejże sprawie znaleźć zastosowania.